

# Koronawirus wpłynął na spadek dochodów miasta o ponad 10 mln zł

*Z powodu koronawirusa w całej Polsce samorzady zanotowały spadek dochodów sięgający wiele milionów złotych. W Bytomiu spadek dochodów podatkowych wynosi ponad 10 mln zł, dlatego zdecydowaliśmy się na wzięcie kredytu w wysokości 10 mln zł, który umożliwi nam realizację bieżących wydatków – mówi prezydent Bytomia Mariusz Wołosz.*

Do głównych zadań gminy należy realizacja bieżących wydatków związanych między innymi z oświatą, ochroną zdrowia, opieką społeczną, transportem, ale również gospodarką mieszkaniową czy komunalną, a środki na te zadania pokrywają większą część budżetu miasta. Warto podkreślić, że w tegorocznym budżecie nasze miasto miało zaplanowane wydatki m.in. na oświatę w wysokości prawie 320 mln zł, z kolei na pomoc społeczną i ochronę zdrowia około 315 mln zł, zaś gospodarkę mieszkaniową ponad 124 mln zł. Tym samym spadek zaplanowanych w budżecie miasta na 2020 rok udziałów w podatku dochodowym od osób fizycznych w wysokości ponad 10 mln ma realny wpływ na realizację podstawowych zadań, jakie wykonuje Urząd Miejski oraz podległe mu jednostki budżetowe.

*Zaciągnięcie kredytu umożliwiają nam zapisy w Tarczy Antykryzysowej 4.0. Zgodnie z nimi gminy, które potwierdziły spadek dochodów mogą skorzystać z kredytu, który przeznaczony będzie na bieżące wydatki miasta – mówi Ewa Tomczak, Skarbnik Miasta. Do tej pory gmina nie wyemitowała zaplanowanych w 2020 roku obligacji komunalnych na kwotę 30 mln zł, bowiem liczymy na uzyskanie lepszych warunków finansowania swoich wydatków dzięki środkom pozyskanym właśnie z kredytu – dodaje Ewa Tomczak.*

Warto także podkreślić, że kredyt, jaki planuje zaciągnąć gmina nie będzie brany pod uwagę do wyliczenia wskaźnika ograniczającego zadłużanie miasta, co wynika z ustawy o finansach publicznych.

Ze spadkiem dochodów spowodowanym zmniejszeniem wpływów z tytułu podatku od osób fizycznych borykają się wszystkie samorządy w kraju. Planując tegoroczny budżet nikt nie przewidział obecnej sytuacji związanej z koronawirusem, a co za tym idzie jej realnego wpływu na gospodarkę w kraju i budżety polskich miast. W podobnej sytuacji do Bytomia, który skorzysta z możliwości zaciągnięcia kredytu na pokrycie wydatków, jest wiele miast również w naszym regionie, między innymi: Piekary Śląskie, Tarnowskie Góry czy Sosnowiec.

*Nasze miasto realizuje wiele inwestycji, na które pozyskało środki zewnętrzne, między innymi z Unii Europejskiej, Ministerstwa Sportu i Turystyki, Funduszu Dróg Samorządowych czy Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii – mówi Mariusz Wołosz, prezydent Bytomia. Aby miasto mogło się zmieniać są one konieczne, dlatego zdecydowałem, że będziemy je kontynuować, a co za tym idzie nie dokonamy przesunięć na bieżące wydatki, które pokryjemy z uzyskanego kredytu w wysokości 10 mln zł – podkreśla prezydent Mariusz Wołosz.*

Przypomnijmy, że obecnie trwa realizacja jednej z największych inwestycji sportowych w mieście od lat – budowa nowej hali lodowiska przy ul. Pułaskiego 71 za prawie 40 mln zł, z czego aż 15 mln miasto pozyskało z Ministerstwa Sportu i Turystyki. Ponadto w ostatnim czasie oddano do użytku dwie gruntownie przebudowane drogi w mieście: ul. Szyby Rycerskie i Świętej Elżbiety, które łącznie kosztowały ponad 3,7 mln zł, a ul. Narutowicza, której modernizacja wyniesie ponad 1 mln zł, właśnie jest remontowana. Warto dodać także, że wciąż prowadzona jest rewaloryzacja pałacu Tiele-Wincklerów, której zakres prac został zwiększony i obecnie wyniesie około 11,6 mln zł, z czego dofinansowanie z Unii Europejskiej to ponad 5,5 mln zł, zaś z budżetu państwa – 655 tys. zł.

Źródło: UM Bytom / Tomasz Sanecki